DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.690 SOBOTA 22.LIPCA 1944 r. ROK V.

ZAMACH NA HITLERA - REWOLTA W NIEMCZECH.

W czwartek,późnym wieczorem,główna kwatera Führera wydała komunikat o zamachu na życie Hitlera. Według komunikatu grupa generałów odsunięta od dowodzenia uknuła spisek,mający na celu usunięcie Hitlera i sztabu głównego. Spiskowiec hr. Staufenberg rzucił bombę dynamitową,która wybuchła o dwa kroki od Hitlera. Hitler doznał tylko lekkich oparzeń i kontuzji , natomiast z otoczenia zostali ciężko ranni gen.Schmundt,pułk.Brandt i Berger,lekko ranni gen.Jodl,Korten,Buhle,Bodenschatz Heusinger,Scherff,admirałowie Voss,von Puttkammer,Assmann i podpułk.Borgman.Bezpośrednio po zamachu Hitler przyjął Mussoliniego i Goeringa. W nocy o godz.1-szej Hitler wygłosił mowę radiową do narodu, w której ujawnił,że zbuntowani generałowie chcieli go zabić i wraz z nim zgładzić sztab. Opisawszy zamach,wezwał w proklamacji wojsko i ludność do posłuszeństwa wyłącznie jemu i wskazanym przez niego ludziom. Powołał się na swe prace i bezsenne noce w służbie narodu,wskazując na opatrzność,która chroniąc cudownie od śmierci,wyznacza go do dalszego kierowania narodem. W proklamacji zawiadomił o zmianach w dowództwie. Naczelnym dowódcą wojsk w kraju został Himmler,w miejsce szefa sztabu Zeitzlera - Guderian. Wymienionym tylko należy dawać posłuch,wszelkie rozkazy wydawane przez klikę uzurpatorów są nieważne,zbuntowani zaś generałowie,którzy i tak nie znaleźli posłuchu w armii,zostaną bezlitośnie wytępieni. Po mowie Hitlera wygłosili krótkie przemówienia Goering i adm.Doenitz,deklarując imieniem lotnictwa i floty wierność Hitlerowi. Goering potępiwszy "zbrodniczą klikę generałów,która utworzyła uzurpatorski rząd" oznajmił,że bunt został zgnieciony. Lotnictwo podporządkowane zostało gen.Stumpfowi,podległemu Himmlerowi. W środę rano DNB wydało komunikat,iż akcja zamachowców została opanowana,buntownicy zgładzeni a zamachowiec pułk.Stauffenberg zastrzelony. Wielu uczestników spisku popełniło samobójstwo,inni zostali rozstrzelani przez bataliony wojska. Tak więc według oficjalnych kół niemieckich spisek został zlikwidowany.

Tymczasem zdaniem Londynu i stolic neutralnych rewolta w Niemczech trwa. Brak jest szczegółów,bo wszelkie połączenia z zagranicą zostały przerwane i wiadomości dochodzące z Rzeszy pochodzą tylko z kół hitlerowskich. Pewne szczegóły naświetlają jednak dość wyraźnie faktyczny stan w Rzeszy. A więc : od środy popołudniu linie telefoniczne i telegraficzne z neutralnymi zostały przerwane,od chwili zamachu nie przybył do Szwecji żaden samolot z Berlina. Goering wczoraj wieczorem omawiając zamach powiedział,że generałowie utworzyli rząd i wydawali rozkazy w ważnych ośrodkach militarnych. Powtórzył zakaz Hitlera słuchania spiskowców pod karą śmierci i wzywał do bezlitosnego ich wytępienia. Mówił dalej,że dla zwalczenia buntowników utworzone zostały specjalne eskadry lotnicze,a w Berlinie wydano zarządzenia przeciw rozruchom. Londyn podkreśla, e jeśli bunt został stłumiony,to po co przedsięwzięto tak drastyczne środki. Inicjatorem spisku był gen.Beck,b.szef sztabu do roku 1938,został on rozstrzelany. Dowódca rezerw i zaopatrzenia gen.Fromm został usunięty. Przyrzeczenie wierności Hitlerowi złożono w imieniu lotnictwa i marynarki,nikt nie złożył zaś imieniem Wehrmachtu,Keitel milczy. Był on podobno obecny przy zamachu,nie został ranny. Stanowisko Goebbelsa i Ribbentroppa jest niejasne,choć ten ostatni odwiedził Hitlera jakby po namyśle w 24 godzin po zamachu. Reuter donosi o ściągnięciu wojsk z Kopenhagi do Niemiec. Szwecja twierdzi,że z początkiem tego tygodnia zbuntowały się w Prusach Wsch.dwie dywizje. Wybuchł również bunt wśród marynarzy w półn.Norwegii. W Oslo marynarze odmówili wyjazdu na morze i nasypali piasku do maszyn. Nastąpiły wśród nich liczne aresztowania. Portugalia donosi,że w najbliższych dniach ma przybyć do Madrytu i Lizbony misja niemiecka,a cel jej przyjazdu-

jest otoczony tajemnicą. W Niemczech wzrastą coraz bardziej niezadowolenie z powodu klęsk na wszystkich frontach. Po przemówieniu Leya w jednej z fabryk w Essen ukazały się na ścianie napisy : "Niemcy muszą żyć- Hitler musi ustąpić". W innej fabryce słowa Leya zagłuszono gwizdaniem. Zawodowe związki angielskie wezwały robotników niemieckich do walki z hitleryzmem i złączenia się w walce z armią cudzoziemskich robotników w Rzeszy.

KLĘSKI NIEMIEC NA WSCHODZIE.

Na froncie bałtyckim zdobyli Rosjanie Ostrów. W uderzeniu na Prusy zajęto Augustów,15 km.od granicy Niemiec. Brześć jest okrążany. Poniżej Brześcia Rosjanie przekroczyli Bug na szer.6o km. i posunęli się za rzekę o 16 km. Linia kolejowa Brześć - Chełm została przerwana. Ofensywa z Kowla na Lublin przełamała linie niemiecką na szerokości 15o km.,wojska czerwone posunęły się naprzód o 55 km.,zajęły Luboml,Opalin i oddalone są od Lublina o 75 km. Wojska pierwszego frontu ukraińskiego zdobyły Włodzimierz Woł. i Rawę Ruską,maszerując z Rawy Ruskiej na Przemyśl. Lwów jest okrążany,a linia kolejowa łącząca Lwów z zachodem przecięta. Rosjanie walczą na przedmieściach Lwowa. Na wschód od Lwowa otoczono 5 niem.dywizji.

Coraz więcej wiadomości o działalności Armii Krajowej. W Lubelskim 27 brygada toczy walkę z Niemcami,w lwowskim przeprowadzana jest na wielką skalę akcja dywersyjna,w rej.Białegostoku atakowane są oddziały niemieckie. Oddziały AK oczyszczają teren koło Lidy,Baranowicz i nad Niemnem.-

INNE FRONTY.

WOJNA LOTNICZA. - Ponad 1.2oo samolotów atakowało w czwartek 8 obiektów w rej. Lipska : Lipsk,Gotha,Dessau,Luessedorf, Russenheim i inne. Celem były fabryki samolotów,łożysk kulkowych i rafinerie. Nie wróciło 28 maszyn,13 niem.zniszczono. 5oo ciężkich bombowców z baz włoskich atakowało Friedrichshafen i Monachium,Niemcy stawiali słaby opór. W nocy bombardowano Bremę. W piątek 1.1oo bombowców USA i 1.ooo myśliwców uderzyło na Regensburg,Ebersbach Schweinfurt,Neu Auwing w Rzeszy oraz Most- /Brück/ w Czechach. W nocy bombardowano Homberg i 4 inne miasta w Zagł.Ruhry.

ZACHOD. - Dalsze znaczne postępy armii brytyjskiej. Wzięto setki jeńców,Niemcy wycofali się o 12 km.na południe od Caen. Zdobyto Bourguébus,w Troarn walki uliczne. Amerykanie doszli do rzeki Vire.

WŁOCHY. - Sprzymierzeni posuwają się szybko ku linii "Gotów". V armia sforsowała Arno w dolnym biegu i dotarła do Castel Florentino,15 km.od Pizy. Na środkowym odcinku VIII armia okrąża Citta di Castello i oddalona jest o 25 km.od Florencji i Empoli. Nad Adriatykiem Polacy przekroczyli rzekę Esino na północ od Ankony.

PACYFIK. - Wojska amer.wylądowały na wyspie Guam przy słabym oporze Japończyków.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.9,2o rano.

- Propaganda niemiecka pomniejsza siłę rewolty na użytek wewnętrzny,za to w serwisie zagranicznym przyznano się,że spiskowcami byli generałowie i pułkownicy na wysokich stanowiskach w armii. Dowódcy w Norwegii,Danii i krajach zachodnich złożyli deklarację wierności Hitlerowi,natomiast Keitel dotychczas się nie oświadczył. Dowódca frontu białoruskiego gen. Busch został zastąpiony przez gen.Modella. Londyn twierdzi,że w Niemczech trwa wojna domowa,a choćby została stłumiona,to będzie jednak dowodem,iż jedność w Niemczech przestała istnieć. Cel zamachu był jasny: generalicja przyszła do przekonania,iż wojna jest przegrana,przedłużanie jej jest bezcelowe,a pokój można osiągnąć tylko przez usunięcie Hitlera. W stolicach państw neutralnych,odciętych zupełnie od wiadomości swych korespondentów w Berlinie,krążą różne pogłoski,których prawdziwość okaże się w dniach najbliższych. Według tych pogłosek po ulicach miast niemieckich krążą patrole SS i gestapo,aresztując dziesiątki tysięcy ludzi. 34 generałów miało zostać aresztowanych,a z pomiędzy nich Rumstedt i Brauchitsch są podobno straceni. W Kilonii miał wybuchnąć bunt marynarzy. Zbuntowane wojska w Prusach Wsch. miały rozpocząć marsz na Berlin. W każdym razie dowodem niepokojów w Niemczech są istniejące i zaostrzane jeszcze zarządzenia przeciw buntownikom.

- Masy czołgów i piechoty rosyjskiej płyną przez forsowany Bug w kierunku na Warszawę.

- We Włoszech wojska polskie posuwają się szybko poza rzekę Esino.

- Zebranie partii demokratycznej w Chicago wybrało prez.Roosevelta kandydatem na prezydenta.

NAKAZY CHWILI.

Wkraczamy w najtrudniejszy okres wojny. Armie sowieckie przekroczyły granice Polski i pędzą przed sobą uciekające i rozbite dywizje niemieckie, co w znacznej mierze zawdzięczają współdziałaniu naszej armii krajowej. Współpraca obu armii – aczkolwiek nie oparta na pełnym porozumieniu obu państw, ale nakazana przez nasz rząd – jest jednak wyrazem woli całego nardu wywalczenia sobie niepodległego bytu wspólnie z aliantami, a więc i z Sowietami. Stanowisko to zajmowaliśmy zawsze w naszej ocenie konieczności współdziałania i porozumienia z Rosją i dzisiaj przebieg wydarzeń wykazuje słuszność po naszej stronie. Korzystne ułożenie stosunków wspólnej walki z Rosją przeciwko Niemcom, jest dla nas wielkim sukcesem, który w przyszłości wywrze nader poważny wpływ w trakcie rokowań pokojowych przy ustalaniu granic naszego państwa na Wschodzie.

Podkreślamy z naciskiem, że niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia decydujących sukcesów w walce z Niemcami jest również postawa całego narodu. W tym rozstrzygającym momencie naszych dziejów musimy być całkowicie zjednoczeni w walce z okupantem. Wszelkie różnice i walki partyjne, a tym mniej jeszcze porachunki osobiste, nie mogą być przeszkodą w zjednoczeniu się narodu na płaszczyźnie walki z Niemcami. Każdy Polak winien przybrać postawę bojową, śledzić przebieg walki z najeźdźcą i pilnować swej kolei, by we właściwym momencie włączyć się w nią i wesprzeć toczące bój szeregi polskie i rosyjskie. Wojna dzisiejsza jest totalna i totalny musi być w niej udział całego narodu, Każdy Polak na swym odcinku może wyrządzić poważne szkody okupantowi i przyczynić się do wyzwolenia kraju. W walce podziemnej, którą toczymy, obowiązuje w pierwszym rzędzie milczenie. Sprawy boju, którego strony i przejawy są tak różnorodne, należy omawiać tylko z dowódcami i współtowarzyszami walki. Szczegóły nie mogą wychodzić poza zakonspirowane koła. Akcje podziemne na wszystkich odcinkach walki winny być niedostępne dla ogółu, zamknięte przed ciekawością ludzką. Trzeba sobie wreszcie uświadomić, że Niemcy zaciekle pracują i nie szczędzą środków, by dojść w kręgi naszych organizacji rządowych, wojskowych, politycznych i propagandy. Wiedzą, jak niebezpiecznym dla ich panowania jest istnienie polskiego Podziemia. A przecież wiedzą tylko to, co im doniosą zdrajcy-konfidenci, lub ... gadatliwi głupcy. Bez zbrodniczej podłości konfidentów, bez naszej gadatliwości i lekkomyślności byliby bezsilni. Zdrada lub gadatliwość posłały na śmierć lub więzienie tysiące towarzyszów walki.

Drugim a równie ważnym nakazem chwili jest stępienie ostrza walk politycznych czy partyjnych. Żołnierski obowiązek walki z Niemcami jest spełniany przez wszystkie ugrupowania polityczne i społeczne Podziemia. To obowiązuje – mimo różnic ideologicznych – do wzajemnego szacunku i życzliwości, do wzajemnej pomocy w niebezpieczeństwie i ostrzegania przed nim. Czas najwyższy, by powszechna niedola wywołała uczucie powszechnego braterstwa Polaków. Czas najwyższy, by wzorować się na kulturze politycznej narodów zachodnich, która przeciwnikom politycznym, zwalczającym idee i programy strony drugiej, nakazuje zachować wzajemny szacunek osobisty i poczucie narodowej solidarności. Obowiązkiem zaś szerokich nas społeczeństwa, nie biorącego narazie czynnego udziału w walce jest udzielanie pomocy i ochrony żołnierzom polskiego Podziemia. To jest również udziałem w walce. Wszyscy winni pamiętać, że do oswobodzonej Polski można wejść z czystym sumieniem tylko wtedy, jeśli spełni się obowiązek Polaka – żołnierza i obywatela, jaki od każdego z nas chwila dzisiejsza wymaga.

HITLER W ROLI – DYWERSANTA ?

Londyński "Observer" z dn. 9.7.br. zamieszcza niezwykle ciekawy artykuł p.t. "Jakie skutki wynikną dla Niemiec, jeśli Hitler przeprowadzi swój plan walki do ostateczności" ? Autor artykułu, wybitny publicysta angielski, rozporządzający materiałem wywiadu i informacjami źródeł neutralnych, odkrywa senzacyjne i fantastyczne wręcz plany Hitlera, mające uratować partię przed zagładą i utrzymać Niemcy w stanie wrzenia i permanentnej walki z aliantami.

Na wstępie stwierdza, że Hitler uczynił już teraz wszystko, by zapobiec dojściu do władzy rządu, któryby podpisał kapitulację. Opozycję lewicową potrafił on gruntowniej zniszczyć, niż to uczynił Mussolini. O ile chodzi o opozycję prawicową, to ta składała

się z pruskich junkrów, kół ciężkiego przemysłu i kasty oficerskiej. Rumstaedt poszedł w odstawkę. Sztab generalny, który w dawnych Niemczech był tradycyjnym ośrodkiem największych wpływów, wreszcie koła przemysłowe, zostały całkiem opanowane przez narzuconych im przywódców hitlerowskich. Wygląda więc tak, jakgdyby wrazie upadku Niemiec, jedyną grupą posiadającą realne znaczenie, pozostali w dalszym ciągu hitlerowcy. Ich hasłem jest prowadzić wojnę aż do gorzkiego końca, gdy będzie trzeba, to także i po jej zakończeniu. Z tą chwilą partia przekształci się w tajną organizację terorystyczną. Placówki gestapo w całej Rzeszy, rozporządzające komórkami S.A., mają prowadzić akcję sabotażową w okupowanych Niemczech, urządzać napady i zamachy na władze okupacyjne, dostarczać wyćwiczonych w walce ludzi, sprzęt i środki oddziałom partyzanckim, chroniącym się w Alpach między Salzburgiem a Berchtesgaden. Tu, w tym okręgu górskim na Hitler, Himmler i cała plejada bonzów partyjnych stanąć na czele szturmówek SS-ów, wycofanych w ostatnich niemal sekundach przed załamaniem się frontu w masywy i odludzia Alp. Oddziały SS-ów przekształcą się w oddziały partyzanckie, a na ich czele najwyżsi przywódcy partyjni, prowadzić będą z gór - wzorem wojsk Tito - walkę z wojskami okupacyjnymi. Rozpaczliwa walka desperatów hitlerowskich ma opromienić bohaterstwem nacjonalizm nazistowski i wytworzyć legendę wokół partii, która wcześniej czy później odrodzi się w Niemczech i porwie z powrotem masy ludowe w swe szeregi. W związku z tym na uwagę zasługują wywody podziemnego pisma norweskiego "Bulletynen". Pismo przypomina wielką rolę, jaką odegrała w rozwoju stosunków w Niemczech legenda o "uderzeniu w plecy sztyletem". Według niej klęska z 1918 roku nie wynikła z pobicia armii, która jakoby pozostała do końca niezwyciężona, tylko z powodu zdradzieckiej rewolucji elementów lewicowo-żydowskich wewnątrz Niemiec. Nacjonalizm niemiecki, a zwłaszcza hitleryzm eksploatował zręcznie tę legendę w całym okresie między pierwszą a drugą wojną światową, by winę podżegaczy wojennych przerzucić na elementy demokratyczne i rozbudzać nastroje antydemokratyczne. Wznowienie tej legendy po obecnej wojnie jest dzisiejszym celem hitlerowskiego dowództwa partyjnego. Przemilcza on oczywiście, że w roku 1918 Niemcy zostały pobite na polu walki i że kapitulacja była jedynym sposobem zaoszczędzenia dalszych ofiar wrazie beznadziejnego przedłużania oporu. Tym razem jest obowiązkiem sojuszników nie dopuścić do odrodzenia się legendy. I tu właśnie "Observer" stwierdza, że celem hitlerowców jest właśnie odrodzenie legendy. Gdy Niemcy padną, gdy partia hitlerowska zejdzie w podziemia będzie się nazywało, że to armia i lud porzuciły partię na pastwę losu. Jeśli te zamiary hitlerowskie zostałyby urzewistnione, w takim razie Niemcy zginą, ale hitleryzm utrzyma się przy żyçiu jako idea. Hitlerowi przypadnie jednak w udziale zburzenie dzieła Bismarcka, mianowicie rozbicie jedności Niemiec. Realizacja desperackiego programu Hitlera jest równoznaczna z zupełną dezorganizacją i zagładą Niemiec.

WIADOMOSCI RADIOWE.

- Radio Vichy doniosło, że zginął Jerzy Mandel, ostatni francuski minister spraw wewnętrznych przed kapitulacją Francji. Już rok temu rozeszła się wiadomość o jego śmierci, która później jednak okazała się fałszywa. Minister został wydany przez Niemców władzom francuskim, a według doniesienia radiostacji Vichy, Mandel zginął w czasie, gdy wóz w którym się znajdował został zaatakowany na drodze. Przed upadkiem Francji Mandel wraz z Reynaud, ówczesnym premierem oświadczył się za kontynuowaniem walki w zamorskich posiadłościach Francji. Swego czasu był on sekretarzem osobistym Clemenceau. Dzisiejszy "Times" składa hołd pamięci Mandla, określając go jako typ prawdziwego francuskiego patrioty, dalekowzrocznego i odważnego, który pozostanie na zawsze wzorem dla Francuzów.

---.---.---

NA FUNDUSZ PRASY : Rekuć-25, Jasiek-2o, Niby 4o, J-L - 2o, Mściciel-1oo, Junosza-4o, Absolwent-5o, I.F.-5o, War-4o, Czarny-1oo, Sęp-2o, Kolejarz-5o, Słoma-1oo, Bajończyk-5o, Szyba 4o, Piano-1o, Kasia-4o, Zagłoba-2oo zł., H.2. papier, Mściciel - papier.
Ka-wu - 1oo, Waga-1oo zł.

---

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

S K Ł A D A J C I E   D A T K I
N A   F U N D U S Z   P R A S O W Y.

---

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

---oooOOOooo---